



Przybycie trzech mędrców

Lekcja z Ewangelii według św. Mateusza 2:1-12

„Wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Marią, matką jego, a upadłszy, pokłonili mu się” – Mat. 2:11.

Fakt, że nawet świat pogański wyczekiwał przyjścia króla izraelskiego – Mesjasza – (Łuk. 3:15) wynika z odwiedzin Jezusa przez trzech mędrców (po grecku, magów) ze Wschodu, prawdopodobnie z Persji. Oryginalnie stanowisko ich oznaczało klasę kapłanów, którzy u Medów i Persów stanowili królewskich doradców. Uprawiali oni astrologię, medycynę i nauki przyrodnicze. Starożytni autorzy często o tego rodzaju uczonych wspominają. Później ta nazwa stosowana była do wszystkich filozofów.

Na dalekim wschodzie u Chińczyków, Japończyków i innych narodów znana jest bardzo dawna tradycja, że Bóg miał zejść na ziemię w widzialnej postaci, aby oświecić ludzi i wybawić ich od grzechu. Tacy autorowie jak Tacitus, Suetonius i Józefus twierdzą, że naonczas na Wschodzie panowało przekonanie zaczerpnięte z dawnych prorostw, że wielki mocarz miał powstać w Judei i pojąć władzę nad światem. Wirgiliusz, który żył na krótki czas przedtem, mówił, że spodziewane jest dziecię z nieba, aby przywrócić złoty wiek i usunąć grzech. W Chinach, około 500 lat przed Chrystusem, Konfucjusz prorokował o zjawieniu się takiego wybawcy i delegacji jego zwolenników wysłanej na poszukiwanie tego, co zapoczątkowało buddyzm w Chinach. Zoroaster uczył Persów, że panna porodzi, i jak tylko to dziecię się narodzi, ukaże się gwiazda, i dodaje: Postępuj za nią, gdziekolwiek cię zaprowadzi i oddaj hołd tajemniczemu dziecięciu, ofiarując mu twe dary z najgłębszą pokorą. Ten jest Wszechmocnym Słowem, który stworzył niebiosy”.

Te oczekiwania prawdopodobnie powstały z powodu mieszania się Żydów z obcymi narodami. Prorok Daniel przystawał z niektórymi ich mędrcami (Dan. 2:48). Jego prorostwa były im oznajmione i jego obliczenia, według których wskazywał on czas przyjścia Mesjasza. Te z biegiem czasu znalazły się w ich literaturze. Prawie wszystkie starożytne religie wyznają, że ludzkość potrzebuje pomocy, a brodząc w ciemności, objawiają głębokość degradacji i nędzy.

Cudowna gwiazda na wschodzie, co do której niektórzy pogańscy mędrcy bardzo niejasno i zabobonnie byli pouczani, by za nią wyglądali, nareszcie ukazała się i przyprowadziła tych ciemnych poszukiwaczy Boga do

wspaniałej światłości świata. W taki sposób dobrotliwy Bóg okazał się łaskawy dla ludzkiej ignorancji i słabości. „Trzciny nadłamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi” – Mat. 12:20. W czasie właściwym wszyscy ludzie będą mieli zupełne, jasne świadectwo dla utwierdzenia swej wiary w Tego, który jest Świętym Izraelskim, a wszyscy miłujący sprawiedliwość przyjmą Go z radością. Ci, którzy teraz postępują wiarą, mają wszystkie dowody, jakich wymaga wiara. Lecz nie mniej wszyscy niewierni Tomaszowie i zaślepiony świat w czasie słusznym będą mieli namacalne dowody, jakie są dla nich zachowane, lecz bardziej błogosławieni są ci, którzy teraz postępują wiarą (Jan 20:29).

Dowiadanie się mędrców (w. 2) znamionowało właściwy stan serca:

1. Wskazywało, iż posiadali poszanowanie i cześć, i że pragnęli złożyć hołd Wszechmocnemu Bogu Izraela i Jego Poślącowi.
2. Wskazywało wiarę w Boskie natchnione prorostwa, które były przeplatane z ich własnymi pojęciami i tradycjami.
3. Także pokazywało ich gorliwość w szukaniu prawdy i ich pokorę serc w porzuceniu swoich własnych filozofii, itd. – przyszli do innego narodu, aby dowiadywać się o ich Bogu. Zapragnęli dowiedzieć się o prawdzie odnoszącej się do Boga i przeznaczenia ludzkiego, bez względu na następstwa. Zatem, zdecydowali się złożyć przynależny hołd przedstawicielowi Boga izraelskiego, gdy Go znajdą.

Jezus urodził się, by być królem, jak też i Zbawicielem. Ostatni tytuł mieści w sobie pierwszy, ponieważ to wielkie zbawienie od śmierci staje się i przez Jego wywyższenie na stanowisko króla i przez dzieło wybawiciela. Przez Jego ofiarę nasze zbawienie stało się prawnie możliwe; a przez Jego chwalebne panowanie stanie się czynem dokonanym.

Wiersze 3 – 6 pokazują wiarę – chociaż była ona bez poszanowania i samolubnie zazdrośną wiarą – Heroda i jego oficjalnego sztabu w Boga Izraela i w słowa Jego natchnionych proroków. Wiersze te świadczą, iż Żydzi posiadali dobrą znajomość prorostw. Bez wahania wykazali z Pism Świętych czas i miejsce narodzenia Mesjasza, jak również przepowiedzianą misję. Pośrednio mamy silny dowód poważania, jakie posiadały wszystkie Hebrajskie Pisma Święte. Samolubna wiara Heroda, która poszukiwała niemowlęcia króla, aby Go zabić, była w wielkim kontraście z nabożną i oddaną



wiarą mędrców. Obawiając się, by nie został odsunięty od władzy, dał się opanować nienawiści do rywala, niemowlęcia, które już ścigało na siebie uwagę świata. Lecz, jak to często bywa, i tym razem, Bóg gniew i złość ludzką obrócił na dobro; bo król, za pośrednictwem uczonych w Piśmie, posłał mędrców do Betlejem, co było dodatkowym zapewnieniem i dowodem, że byli właściwie prowadzeni, i to także, przez Boga Izraela.

Wiersze 7, 8, 12 wskazują dwoistość nikczemnego Heroda, czego mędrcy nie mogli rozpoznać, ale Bóg wiedział i przestrzegł ich we śnie. Mędrcy usłuchali przestrogi i nie zważając na rozkaz króla, powrócili do swej własnej krainy inną drogą, przynosząc z sobą dobre poselstwo.

Wiersze 9 – 11. Mędrcy, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na wschodzie, szła przed nimi w kierunku Betlejem i zatrzymała się nad miejscem gdzie było Dziecię; cudowne światło dopełniło swej misji: Dzieciątko Odkupiciel i Król zostało znalezione. Mędrcy upadli na twarz i złożyli Mu pokłon. Otworzyli swe skarby i ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i myrrę.

Tak więc, nawet w dzieciństwie, to światło, które miało oświecić pogan, zaczęło wnikać w niektóre oczekujące i nabożne serca pogan.

Watch Tower
R-1674 (1894 r.)
„Straż” 1942/1 str. 5